

JAKUB SKOMIAŁ

Polscy kronikarze wieków średnich o Rusi i Rusinach

Polish Medieval Chroniclers' Account of Ruthenia and the Ruthenians

UWAGI WSTĘPNE

Postrzeżenie przez kronikarzy polskiego średniowiecza Rusi i Rusinów było efektem kilku zdarzeń. Przede wszystkim stosunków polsko-ruskich¹, w tym wydarzeń z połowy XIV wieku, oraz stopniowego narastania polskiej świadomości narodowej. Dla tych okoliczności istotne było położenie Polski, która należąca do obszaru kultury zachodniej, znajdowała się na wschód od głównych ośrodków tej kultury. Konsekwencją było rozumienie określenia „wschód”. Dla Polski były nim w pierwszej kolejności ziemie ruskie, a dopiero w dalszej obszary azjatyckie². Okolicznością mającą wpływ pośredni było kształtowanie się świadomości narodowej Rusinów³, znajdujących się poza łańciskim kręgiem cywilizacyjnym od VIII–IX wieku, identycznym z „Respublica Christiana”. Znajdujący się poza tym kręgiem świat schizmatycki był początkowo obcym, a w końcu – wrogim. Towarzyszyło temu postępujące od XIII wieku odgrywanie przez język roli istotnego składnika cech narodowych⁴.

¹ Na ten temat zob. np. S.M. Kuczyński, *Stosunki polsko-ruskie do schyłku wieku XII*, [w:] *Studia z dziejów Europy Wschodniej X–XII w.*, Warszawa 1965; B. Włodarski, *Sąsiedztwo polsko-ruskie w czasach Kazimierza Sprawiedliwego*, „Kwartalnik Historyczny” 1969, z. 76.

² J. Kieniewicz, *Orientalność polska*, [w:] *Sąsiedzi i inni*, pod red. A. Garlickiego, Warszawa 1978, s. 77; B. Zientara, *Potomkowie Lecha i Czecha*, [w:] *ibidem*, s. 41.

³ Na ten temat zob. S. Alexandrowicz, *Ruska świadomość narodowa w średniowieczu*, [w:] *Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich. Pamięci Benedykta Zientary 1929–1983*, pod red. A. Gieysztor, S. Gawlasa, Warszawa 1990; N. Paszkiewicz, *Początki Rusi*, Kraków 1996; *Idem*, *Powstanie narodu ruskiego*, Kraków 1998.

⁴ B. Zientara, *Świt narodów europejskich. Powstanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa 1983, s. 355.

Kronikarskie opowieści o Rusi i jej mieszkańcach różniły się m.in. charakterem i stopniem szczegółowości informacji. Przełomem w podejściu do tej problematyki było znalezienie się Rusinów w granicach Polski XIV-wiecznej⁵. Niezależnie od tego przełomu, w zasadzie zakres wiadomości narastał wraz z rozwojem kronikarstwa, od dość skromnych informacji w kronikach Gallowej⁶ i Janka z Czarnkowa⁷, do licznych i obszernych w dziele Jana Długosza⁸. Stosunkowo szczegółowe relacje są zawarte w kronice Wincentego zw. Kadłubkiem⁹. W kronice Janka z Czarnkowa, pod rokiem 1382, po raz pierwszy w polskim kronikarstwie pojawiła się nazwa „Biała Ruś” (*Albae Russie*). Ponownie została ona użyta dopiero przez Kallimacha w jego przemówieniu m.in. o Słowianach, skierowanym do papieża Innocentego VIII¹⁰. W *Rocznikach czyli Kronikach Jana Długosza* (przede wszystkim w księgach od I do VIII) problematyka ruska nie należała do zagadnień najważniejszych, ustępując zdecydowanie tematyce czeskiej¹¹. Kanonik krakowski korzystał z latopisów ruskich¹², z którymi mógł się zapoznać dzięki podjęciu nauki języka ruskiego¹³. Uzyskiwane informacje Długosz skracał i konfrontował z relacjami kronikarzy wcześniejszych lub ze wzmiankami rocznikarskimi¹⁴, jednak

⁵ O. Łatyszonek, *Białorusini*, [w:] *Pod wspólnym niebem. Narody dawnej Rzeczypospolitej*, pod red. M. Kopczyńskiego, W. Tygielskiego, Warszawa 2010, s. 55; W. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław – Warszawa – Kraków 2001, s. 43–44.

⁶ *Anonima* tzw. *Galla Kronika, czyli dzieje książąt i władców polskich*, wyd. K. Maleczyński, t. 2, Kraków 1952; *Anonim*, tzw. *Gall, „Kronika polska”*, przeł. R. Grodecki, oprac. M. Plezi, wyd. 8, Wrocław 1996.

⁷ *Joannis de Czarnkow Chronicon Polonorum, 1333–1384*, oprac. J. Szlachetowski, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, wyd. A. Bielowski, t. 2, Lwów 1872; *Kronika Janka z Czarnkowa*, przeł. J. Żerbiłło, oprac. tekstu i przypisów M.D. Kowalski, Wrocław 2009.

⁸ *Ioannis Dlugosii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, pod red. J. Dąbrowskiego, oprac. K. Pieradzka, W. Semkowicz-Zarembina, Warszawa 1964; J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, pod red. J. Dąbrowskiego, księgi I–XII, Warszawa 1961 (wznowienie: Warszawa 2009). Dzieło Długoszowe jest lokalizowane w następujących przypisach za pomocą następujących oznaczeń: R. w wersji polskiej z zaznaczeniem księgi, A. w wersji łacińskiej z zaznaczeniem księgi.

⁹ *Magistri Vincentii Chronicon Polonorum*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, wyd. A. Bielowski, t. 2, Lwów 1872 (przedr. Warszawa 1961); *Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek). Kronika Polska*, przeł. i oprac. B. Kurbis, Wrocław 1992. W dalszej części artykułu w przypisach na określenie tego dzieła będzie stosowany skrót WK.

¹⁰ *Kronika Janka z Czarnkowa*, s. 111.

¹¹ O. Łatyszonek, *op. cit.*, s. 41.

¹² S. Solicki, *Metoda pracy nad dziejami obcymi w „Annales Poloniae” Jana Długosza*, „Studia Źródłoznawcze” 1977, t. XXII, s. 109.

¹³ Na ten temat zob. E. Perfec'kij, „*Historia Polonica*” *Jana Długosza a ruske letupisectvi*, Praha 1931, s. 105 i nast.; J.A. Limonov, *Jan Długos i ruskie letopisi*, [w:] *Kul'turnye svjazi Rasii s europejskimi stranami w XV–XVII vekach*, Leningrad 1978, s. 6 i nast.

¹⁴ R. I, s. 77; M. Biskup, *Jan Długosz (1415–1430) jako historyk Polski i krajów Europy Środkowowschodniej*, [w:] M. Biskup, K. Górski, *Kazimierz Jagiellończyk. Zbiór studiów o Polsce drugiej połowy XV wieku*, Warszawa 1987, s. 316 i nast. Por. A. Kijas, *Nowogród Wielki w „Roczniki-*

czynił to według niejasnych zasad¹⁵. Problematyka ruska była rozwijana w dziełach kontynuatorów Długosza (Miechowity, Wapowskiego, Bielskiego, Kromera, Strykowskiego), działających w odmiennych już warunkach politycznych¹⁶.

Omówienie wskazanej problematyki zostało ujęte w cztery części, dotyczące kolejno kronikarskiego postrzegania Rusi jako krainy, przeszłości Rusinów, zarówno ich pochodzenia, jak i dziejów legendarnych oraz historycznych, a także charakterystyki Rusinów.

KRONIKARZE O RUSI

Cechą charakterystyczną kronikarskiego pisania o Rusi i Rusinach była świadomość słowiańskiej wspólnoty, bliskości pochodzenia (wspólny przodek) i języka. Świadectwem tej świadomości były już początkowe fragmenty kroniki Anonima tzw. Galla. Jej autor pominął jednak pochodzenie Słowian¹⁷. Jego znajomość geografii ziem ruskich była ograniczona tylko do trzech faktów: położenia ziem ruskich na wschód od Polski, Bugu jako rzeki granicznej i Kijowa¹⁸. Jego zdaniem Słowiańszczyzna miała rozciągać się od Sarmatów do Danii i Saksonii, od Turcji przez Węgry i Karyntię do Bawarii oraz wzdłuż Morza Śródziemnego, od Empiru przez Dalmację, Chorwację i Istrię do Morza Adriatyckiego i granic Italii¹⁹. Polska, zajmująca północną część Słowiańszczyzny, jako sąsiadów od wschodu miała Rusinów²⁰. Czynnikiem spajającym Gallową Słowiańszczyznę było posługiwanie się tym samym językiem, czyli językiem słowiańskim²¹, zrozumiałym przynajmniej dla Słowian Zachodnich²².

kach” Jana Długosza, [w:] *Europa orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność. Studia i materiały ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Alexandrowiczowi w 65. rocznicę urodzin*, pod red. Z. Karpusa, T. Kempy, D. Michaluk, Toruń 1996, s. 25–26; A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór „Dziejów polskich” Jana Długosza*, Kraków 1887.

¹⁵ W. Borkowska, *Treści ideowe w dziełach Jana Długosza. Kościół i świat poza Kościołem*, Lublin 1983, s. 171.

¹⁶ A. Kijas, *op. cit.*, s. 30.

¹⁷ A. Semiańczuk, W. Semiańczuk, *Oblicza Wschodu w dziejopisarstwie Polski do końca XVI wieku*, [w:] *Oblicza Wschodu w kulturze polskiej*, pod red. G. Kotlarskiego, M. Figury, Poznań 1999, s. 29; A. Kijas, *op. cit.*, s. 34.

¹⁸ J. Kłoczowski, *Młodsza Europa. Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza*, Warszawa 1998, s. 435–437; *Idem*, *Europa słowiańska w XIV–XV wieku*, Warszawa 1984, s. 284.

¹⁹ Anonim tzw. Gall, „*Kronika polska*”, s. 10, 86–87. Por. A. Semiańczuk, H. Semiańczuk, *op. cit.*, s. 23.

²⁰ Anonim tzw. Gall, „*Kronika polska*”, s. 10.

²¹ *Ibidem*, s. 9.

²² Określenie to dwa razy pojawiło się w dziele Anonima tzw. Galla *Kronika, czyli dzieje książąt i władców polskich* na s. 11 i 13.

Wiedza geograficzna Wincentego zwanego Kadłubkiem była równie ograniczona jak Anonima. Pisał tylko o ziemiach ruskich bezpośrednio sąsiadujących z Polską (od Drohiczyzna i Brześcia na północy, po Włodzimierz i Malicz na południu) i o Kijowie²³. Najwięcej informacji charakteryzujących Ruś, różnorodnych merytorycznie, umieścił Jan Długosz w swoich *Rocznikach*. Sam nigdy nie był poza wschodnią granicą Królestwa Polskiego²⁴ i dlatego lepiej znał koronne ziemie ruskie niż te należące do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jego wiedza geograficzna była mniejsza w odniesieniu do terenów położonych na wschód od linii rzek Bug-Pisa²⁵. Długosz był jednak pierwszym polskim autorem piszącym o Nowogrodzie Wielkim²⁶, ale wiadomości dotyczące Rusi Nowogrodzkiej przedstawił tendencyjnie²⁷.

Mając świadomość istnienia wspólnoty słowiańskiej i wywodząc nazwę Ruś od imienia Rusa, potomka Lecha²⁸, Długosz określił Ruś jako wschodnią część imperium legendarnego Lecha. Zdaniem historyka dopiero w wyniku toczony przez Polaków wojny domowej doszło do powstania państwa ruskiego. Od tego momentu rosło ono w siłę, czego dowodem było zdobycie Podola. Krainę tę opisywał jako wyjątkowo żyzną, gdyż wystarczyło jedno obsianie pól, ponieważ następnie sama się zasiewała ze spadających ziaren, wobec czego kolejne żniwa odbywały się już bez powtarzania tej czynności²⁹.

Długosz pisał o Rusi jako o krainie początkowo bezludnej, a na dodatek pustoszonej przez wrogów³⁰. Stan współczesny historykowi był efektem ruskiego podboju bogatych ziem i miast. Podkreślał on, że cechą ziem ruskich była szczególna obfitość zwierząt żyjących w puszczech. W związku z tym mógł napisać, że poddani, żyjący w czasach Ruryka, płacili poddaż w postaci jednej

²³ I. Ihnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, J. Żarnowski, *Spoleczeństwo Polski od X do XX wieku*, Warszawa 1999, s. 70, 74.

²⁴ A. Semiańczuk, H. Semiańczuk, *op. cit.*, s. 26.

²⁵ Na temat Długoszewego spojrzenia na całość ziem ruskich zob. A. Horokiewicz, *Terminy „Russia” i „Moskowie” w 9–13 knihah „Annalow” Jana Długosza*, [w:] *Cultus et cognitio: studia z dziejów średniowiecznej kultury*, kom. red. S.A. Kuczyński [et al.], Warszawa 1976; L. Michałowska, *Jan Długosz i Bernard Wapowski. Sprawnościelna harakteristika na materialach istorii Białorusii i Litwy*, [w:] *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, pod red. S. Gawędy, cz. 2, Warszawa 1985.

²⁶ S. Alexandrowicz, *Ziemia Wielkiego Księstwa Litewskiego w „Chorografii” Jana Długosza*, [w:] *Studia z dziejów geografii i kartografii*, pod red. J. Babicza, Wrocław 1973, s. 295 i nast.

²⁷ Pod rokiem 1479 Długosz umieścił wzmiankę o utracie niezależności przez Nowogród Wielki. Zob. R. XIII, s. 457–458.

²⁸ A. Kijas, *op. cit.*, s. 27–28.

²⁹ H. Jakowenko, *Historia Ukrainy od czasów najdawniejszych do końca XVII wieku*, przeł. O. Hnatiuk, K. Kotyńska, Lublin 2000, s. 31. Badaczka wskazała dwa znaczenia określenia „Ruś”, które były stosowane do XIII wieku. Ślady tego rozróżnienia pojawiają się w poglądach Długosza. Por. W. Serczyk, *op. cit.*, s. 9–10.

³⁰ R. I, s. 183.

białej popielnicy od każdej osoby³¹. Kanonik krakowski pokazał bogactwo Rusi, kontrastując je z życiem jej mieszkańców, skromnym i ubogim, mimo strojenia się w futra zdobione czernią. Brak obwarowanych miast powodował, że w jego oczach Ruś była krainą łatwą do podbicia. Mury miały należeć do wyjątków, a dominującym sposobem fortyfikowania było wznoszenie umocnień drewnianych lub wykorzystywanie położenia naturalnego³².

POCHODZENIE RUSINÓW

Polscy kronikarze XIII wieku zainteresowali się najpierw pochodzeniem Polaków, a w dalszej kolejności Rusinów. Piszący na przełomie XII i XIII wieku Wincenty zw. Kadłubkiem ograniczył się do wskazania polskich przodków, a jego następcy stopniowo rozbudowywali mityczne dzieje Polski. U schyłku XIII wieku w kronikarstwie polskim pojawił się wątek pochodzenia Rusinów, ujmowany jako część genealogii Słowian. W kronice *Mierzwy (Dzierzwy)* mowa była o Polakach i Czechach wywodzących się z Panonii³³, a w tzw. *Kronice wielkopolskiej* obok nich pojawili się Rusini (legenda o trzech braciach Lechu, Czechu i Rusie), a także Słowianie połabscy i bałkańscy oraz Węgrzy³⁴. Pisząc o pochodzeniu Rusinów, autor *Kroniki wielkopolskiej* stwierdził:

Z tych więc Panończyków pochodzili trzej bracia, synowie Pana, władcy Panończyków, z których pierwородny miał na imię Lech, drugi Rus, trzeci Czech. I ci trzej, wydawszy potomstwo z siebie i ze swego rodu, posiadali trzy królestwa Lechitów, Rusinów i Czechów [...], posiadają je obecnie i na przyszłość posiadać będą, jak długo spodoba się Bożej woli. Spośród nich, jak okazuje się zarówno z kronik, jak i z (rozległości) granic, przewag i panowanie i wyższość w całym cesarstwie (totus superioritas imperii³⁵) mieli Lechici³⁶.

³¹ R. I, s. 134.

³² R. I, s. 332.

³³ *Kronika Mierzwy (Dzierzwy)*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, wyd. A. Bielowski, t. 2, Lwów 1872, s. 145 i nast. Por. J. Banaszkiwicz, *Kronika Dzierzwy. Komentarium XIV-wieczne historii ojczystej*, Warszawa 1979; J. Kłoczowski, *Europa słowiańska w XIV–XV wieku*, s. 289; B. Zientara, *Potomkowie Lecha i Czecha*, s. 41.

³⁴ *Kronika Boguchwała i Godysława Paska*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, wyd. A. Bielowski, t. 2, Lwów 1872; *Kronika Wielkopolska*, przeł. K. Abganowicz, wstęp i komentarz B. Kürbis, Kraków 2010. Por. B. Kürbis, *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1959, s. 90 i nast.; *Eadem, Studia nad „Kroniką Wielkopolską”*, Poznań 1952.

³⁵ Określenie to oznaczało wielkie państwo Słowian. Za nawiązanie do tej myśli uznać można Długoszewi wizję imperium Lechitów. Por. J. Skomiał, *Polacy i ich terytorium w świetle I księgi „Annales seu Cronicae” Jana Długosza*, [w:] *Symbolae historico-iuridicae Lodzienses Iulio Bardach dedicatae*, pod red. Z. Rymaszewskiego, Łódź 1997, s. 159 i nast.

³⁶ *Kronika Wielkopolska*, s. 40.

Kanonik krakowski Jan Długosz dostosował opowieść kronikarza wielkopolskiego do realiów współczesnej mu monarchii jagiellońskiej. Uczynił to, eksponując pozycję Lecha³⁷ i rozległość jego państwa³⁸. Jego dzieje bajeczne zawierają wizję wspólnego pochodzenia Polaków i Rusinów dzięki uczynieniu z Rusa, przodka Rusinów, potomka Lecha³⁹. W ujęciu historyka legendarną Panonię opuścili tylko dwaj bracia: starszy Lech i młodszy Czech, który za zezwoleniem brata objął we władanie (wieczne i dziedziczne) ziemie czeskie⁴⁰. Uczynienie z Rusa potomka Lecha miało istotne znaczenie dla Długoszowego ujęcia stosunków polsko-ruskich. Takie pokrewieństwo pozwoliło historykowi podkreślić przewagę i zwierzchnictwo Lecha. Stwierdził, że z tego powodu ród Rusa miał być mniej znakomity niż ród Lecha⁴¹. Wspólnota pochodzenia posłużyła także do uzasadnienia bliskości związków polsko-ruskich, szczególnie ważnych w kontekście relacji polsko-litewskich⁴².

Historyk znał także inne wersje pochodzenia Rusinów. Napisał bowiem dalej: „Usiłowali też niektórzy utrzymywać, że Rus nie był potomkiem Lecha, lecz bratem i że z nim razem i bratem Czechem jako trzecim, wyszedłszy z Chorwacji, bardzo obszerne państwo ruskie [...] zaludnił”⁴³. Komentując ten pogląd, Długosz najpierw stwierdził, że tylko Rusini w swoich rocznikach przedstawiali taką wersję swego pochodzenia. Następnie dodał, że w ten sposób początek narodu ruskiego został jeszcze bardziej zaciemniony, niż wyjaśniony⁴⁴. Dla Długosza Rus bez zastrzeżeń był potomkiem Lecha, a nie jego bratem, a Rusini wywodzili się od Polaków⁴⁵. Odsuwając w ten sposób w czasie moment powstania państwa ruskiego, historyk uzasadniał przynależność Rusi do Królestwa Polskiego.

³⁷ J. Kłoczowski, *Młodsza Europa...*, s. 440.

³⁸ J. Skomiał, *op. cit.*, s. 159.

³⁹ R. I, s. 137.

⁴⁰ R. I, s. 96–97. Por. J. Kłoczowski, *Polacy a cudzoziemcy w XV wieku*, [w:] *Swojskość i cudzoziemczyzna w dziejach kultury polskiej*, red. nauk. Z. Stefanowska, Warszawa 1973, s. 47–48.

⁴¹ A. I, s. 90.

⁴² J. Kłoczowski, *Polacy a cudzoziemcy w XV wieku*, s. 53.

⁴³ Długosz opisując rozległe państwo Rusa, wymienił liczne rzeki, a z miast stołeczny Kijów i Nowogród, uznany za najbogatsze i najważniejsze miasto Rusi, leżące „blisko krańców ziemi” (R. I, s. 137).

⁴⁴ R. I, s. 137.

⁴⁵ J. Krzyżaniakowa, *Pojęcie narodu w „Rocznikach” Jana Długosza. Z problematyki świadomości narodowej w Polsce XV wieku*, [w:] *Sztuka i ideologia XV wieku*, pod red. P. Skubiszewskiego, Warszawa 1978, s. 142; *Eadem, Pojęcie państwa i narodu w „Rocznikach” Jana Długosza*, [w:] *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*.

LEGENDARNE I HISTORYCZNE DZIEJE RUSINÓW
WEDŁUG DŁUGOSZA

Znajdująca się w *Rocznikach* opowieść o dziejach Rusinów, najobszerniejsza ze wszystkich kronikarskich, wieńczy rozwój legendy i wiedzy o przeszłości ruskiej. Długoszową opowieść rozpoczyna Rus – założyciel Rusi⁴⁶. Zostały do niej włączone wątki zaczerpnięte z dziejów powszechnych, czego przykładem jest uczynienie z Odoakra Rusina wywodzącego się z rodu Rusa. Pozwoliło to historykowi opisać najazd wojsk ruskich na Italię, zwieńczony zdobyciem Rzymu. Wieloletnie ruskie władanie Italią miało mieć swój kres wraz z najazdem Gotów Teodoryka⁴⁷.

Kolejny fragment dziejów legendarnych rozpoczął Długosz opowieścią o panowaniu Kija⁴⁸ i legendarnych władców Szczypa oraz Korewa, trzech braci żyjących w czasach pogańskich⁴⁹. Wyróżniając się siłą i umysłem, łatwo mieli uzyskać przewodnictwo, poddając wszystkich Rusinów pod swoje panowanie. Od tych trzech braci wywodzić się miały plemiona ruskie. Oni także mieli wznieść trzy główne grody: Kijów i fikcyjne Sciekowicze oraz Korowicę.

Ze względu na pochodzenie Długosz podzielił plemiona ruskie na dwie grupy, charakteryzowane kontrastowo. Pierwszą tworzyły plemiona wywodzące się od Polan⁵⁰ i ich wodzów Radzima i Wiatki, legendarnych naczelników Radymiczów i Wiatyczów. Charakteryzując je, historyk stwierdził, że dzięki swej czystości obyczajów, uczciwości i umiarowi w pojmowaniu żon (wstrzymywali się od związków małżeńskich ze swymi siostrami i bliskimi krewnymi) żyli długie lata⁵¹. Plemiona tworzące drugą grupę obyczajem dzikich zamieszkiwały w lasach, żywiąc się wszelkimi nieczystościami. Ich cechą znamioną miało być porywanie cudzych żon i własnych krewnych, z którymi członkowie tych plemion łączyli się w związki małżeńskie.

W Długoszowej opowieści przejście do dziejów historycznych związane było z ruską ekspansją terytorialną, z poszukiwaniem przez plemiona ruskie nowych siedzib. Niektóre z nich, porzuciwszy swych władców legendarnych Oskalda i Dyra (potomków Kija i jego dwóch braci), a nie chcąc – zdaniem historyka – wynieść do władzy nikogo z bliskich (z powodu równości), powołały trzech książąt wywodzących się od Waregów. Pierwszy z nich, Ruryk⁵², osiadł

⁴⁶ R. I, s. 137.

⁴⁷ R. I, s. 138.

⁴⁸ Na temat historyczności Kija zob. N. Jakowenko, *op. cit.*, s. 40.

⁴⁹ R. I, s. 184.

⁵⁰ Polanie ci byli przez Długosza nazywani Polakami. Zdaniem W. Serczyka (*op. cit.*, s. 18) Polanie byli naczelnym plemieniem wschodnio-słowiańskim, skupionym wokół grodu kijowskiego.

⁵¹ R. I, s. 184.

⁵² *Ibidem*.

w Nowogrodzie, a legendarni Szyniew – w Białojeziorze, i Trubor – w Zborsku. Po ich bezpotomnej śmierci Ruryk odziedziczył ich księstwa.

Rytm dalszej powieści Długoszowej wyznaczały kolejne monarsze zbrodnie i zemsty. Następcą Ruryka Igor, po osiągnięciu lat młodzieńczych, napadł niespodziewanie Oskalda i Dyra, zabił ich, a ich księstwa objął we władanie⁵³. Bunt Drewlan stał się kresem jego bezkarnego panowania. Przyczyną tego wystąpienia było domaganie się przez księcia daniny w podwójnej wysokości. Reagując na to żądanie, Drewlanie, którzy nie umieli znosić niesprawiedliwości, zamordowali księcia. Zbrodnia ta została pomszczona z udziałem księżnej Olgi. Wcześniej nie doszło do rozbicia wojsk Drewlan, księżna dzięki typowo kobiecej zdradliwości (pozorna zgoda na małżeństwo i połączenie władz) zatrzymała księcia Nyskina i jego ludzi, polecając ich zamordować. Kolejny władca, Książę Świętosław (syn Igora i Olgi), osiągnąwszy wiek męski, okazał się monarchą walecznym i dzielnym, a dążąc do pomszczenia śmierci ojca, pierwszą swoją wyprawę skierował przeciwko Drewlanom. Zadał im klęskę i zmusił ich do uznania swego zwierzchnictwa oraz do płacenia trybutu⁵⁴.

KRONIKARSKA CHARAKTERYSTYKA RUSINÓW

Gallowy stosunek do Rusinów może być sprowadzony do jednej cechy – niechęci⁵⁵. Jego stanowisko odpowiadało XIII-wiecznemu postrzeganiu prawosławnych przez duchowieństwo katolickie. W ujęciu kronikarza niechęć służyła wykazaniu wyższości Polaków w stosunku do Rusinów. Polska była przez niego przedstawiana jako kraj prawdziwie chrześcijański, najdalej na wschód i północ wysunięty bastion chrześcijaństwa⁵⁶. Pogląd Gallowy, wykazując wyższość kulturalną Polaków, stał się znamienny dla następnych stuleci i pisanych wówczas kronik polskich⁵⁷.

Z niechętnego, a nawet obraźliwego, stosunku Anonima do Rusinów wynikał sposób przedstawiania tak książąt, jak i poddanych. Wśród namiętności książęcych wymienił polowania i wojnę⁵⁸, a pisząc o drugich, podkreślał ich wady, m.in. tępotę i nieokrziesanie⁵⁹. Cechy te znalazły się w opowieści o ruskiej wy-

⁵³ R. I, s. 185.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ A. Semiańczuk, H. Semiańczuk, *op. cit.*, s. 23.

⁵⁶ A.F. Grabski, *Polska w opiniach obcych X–XIII w.*, Warszawa 1964, s. 46–48, 50.

⁵⁷ B. Zientara, *Cudzoziemcy w Polsce X–XV wieku: ich rola w zwierciadle polskiej opinii średniowiecznej*, [w:] *Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej*, s. 34.

⁵⁸ M. Cetwiński, „*Rex insulsus*” i „*parasitis exercitus*”, czyli *pycha Rusina ukarana* (Gall, I, 10; Kadłubek, II, 12), [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia. Ideologia, historia a społeczeństwo. Księga poświęcona pamięci Profesora Wojciecha Pelta*, pod red. J. Dudka, D. Janiszewskiej, W. Świdorskiej-Włodarczyk, Zielona Góra 2005, s. 324.

⁵⁹ I. Ihnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, J. Żarnowski, *op. cit.*, s. 70.

prawie Bolesława Chrobrego⁶⁰, przede wszystkim w relacji o polsko-ruskiej bitwie stoczonej na granicy obu państw⁶¹. Wydarzenie to zostało ujęte w formę pojedynku władców. Moralizatorski sens bitwy służył podkreśleniu wyższości pokory (cecha Polaków i ich władcy) nad pychą Rusinów i ich księcia⁶². Porównanie to kronikarz rozwinął w postaci dwóch znamienych przeciwieństw dotyczących walczących i ich wodzów. Działalności polskich rycerzy, unikaniu przez nich hańby popadnięcia w niewolę, przeciwstawił prostackość i tchórzostwo Rusinów walczących nierycersko, a do tego korzystających z posiłków pogańskich⁶³. Dodawał do tego ich podstępność czy bezduszość⁶⁴. Odpowiednio do tego zostali przedstawieni monarchowie: waleczny Bolesław Chrobry i pełen pychy książę ruski, najtchórzliwszy z władców. W warunkach bitewnych wady te uniemożliwiały dokonanie właściwej oceny jej przebiegu. Porównanie powyższe Anonim połączył ze stwierdzeniem, że zwycięstwo Chrobrego, przedstawione jako poskromienie ruskiej pychy, dokonane zostało w wyniku Bożej ingerencji⁶⁵.

Uzupełnieniem charakterystyki księcia ruskiego była Gallowa opowieść o łowieniu ryb z czółna, zajęciu niegodnym rycerza⁶⁶. Dodał, że książę czynił to zgodnie z prostotą właściwą Rusinom. Innymi wadami książęcymi były przekonanie o niemożliwości odparcia polskiego najazdu i popadanie w przerażenie uzasadniające rzucanie się do ucieczki. Ocena kronikarska była jasna: zamiast bronić swego państwa, władca, zajmujący się zajęciem niegodnym, musiał ponieść klęskę⁶⁷.

Największa wada Gallowych Rusinów – tchórzostwo, była źródłem ich rozmaitych klęsk. W pierwszej kolejności spowodowała, że wojska ruskie, próbujące stawiać opór, zostały rozbite przez oddziały Chrobrego⁶⁸. W dalszej kolejności, uniemożliwiając stawianie oporu, doprowadziła do wkroczenia polskiego władcy do Kijowa i uderzenia mieczem w Złotą Bramę⁶⁹. W ostateczności skutkiem

⁶⁰ Zawarte w niej treści zostały powtórzone w opowieści o wyprawie kijowskiej Bolesława II Śmiałego. Zob. *Anonim tzw. Gall, „Kronika polska”*, s. 49–50.

⁶¹ *Ibidem*, s. 28–30.

⁶² M. Cetwiński, *op. cit.*, s. 323, 325.

⁶³ *Anonim tzw. Gall, „Kronika polska”*, s. 23–26, 28–30.

⁶⁴ M. Cetwiński, *op. cit.*, s. 325–326.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 332.

⁶⁶ Negatywne dla Rusi skutki tego zachowania kronikarz przedstawił w mowie księcia ruskiego skierowanej do jego poddanych: „Ponieważ Bolesław tej sztuki [rybołówstwa – J. S.] nie uprawiał, lecz przywykł do noszenia rycerskiego oręża, dlatego Bóg postanowił wydać w jego ręce to miasto, królestwo Rusinów i bogactwa” (*Anonim tzw. Gall, „Kronika polska”*, s. 23).

⁶⁷ M. Cetwiński, *op. cit.*, s. 327.

⁶⁸ *Anonim tzw. Gall, „Kronika polska”*, s. 21.

⁶⁹ Wątek uderzenia mieczem w Złotą Bramę i pozostawienia na niej znaku został powtórzony w opowieści o ruskiej wyprawie Bolesława II (zob. *ibidem*, s. 46). Brama ta została wzniesiona dopiero za panowania Jarosława Mądrego. Zob. W. Serczyk, *op. cit.*, s. 26.

tej wady miało być polskie zawładnięcie państwem ruskim i zmuszenie Rusinów do płacenia daniny⁷⁰.

Wincenty zw. Kadłubkiem, także niechętny Rusinom⁷¹, rozbudował charakterystykę Gallową⁷², czyniąc z poczucia wyższości Polaków podstawę swego ujęcia przeciwstawiającego pierwszych – „prawdziwych chrześcijan” – Rusinom-schizmatykom⁷³. Przedstawił ich zatem jako pyszniących się barbarzyńców, tchórzy, grabieżców i łotrów⁷⁴. Dodawał do tego ich okrucieństwo, rozmaite gwałty, łącznie ze świętokradztwem⁷⁵. Rusini byli przez niego porównywani do psów, okrutnych lwów, a ich władca – do żrebięcia, dzikiego osła czy koguta⁷⁶. Kadłubkowych Rusinów miała charakteryzować nienawiść i zadawniona wrogość do Polaków⁷⁷. Jako wrogowie Polaków mieli zawsze pozostawać w bliskich stosunkach zarówno z przeciwnymi Polsce ludami pogańskimi, jak i ze wszystkimi buntownikami występującymi przeciwko władcom polskim⁷⁸.

Dzieła późniejszych kronikarzy polskich z XIII i XIV wieku nie zawierają licznych informacji dotyczących Rusinów. W *Kronice wielkopolskiej*, poza obszerniejszym fragmentem dotyczącym ich pochodzenia, znajdują się tylko pojedyncze wzmianki⁷⁹. Kronika Dzierżwy zawiera lakoniczne informacje o polskich zwycięstwach nad wojskami ruskimi. Sposób interpretacji tych wydarzeń przypomina metodę stosowaną przez Wincentego zw. Kadłubkiem⁸⁰. Szersze ujęcie problematyki ruskiej znalazło się w kronice Jana z Czarnkowa. Było to związane z polityką wschodnią Kazimierza Wielkiego. Wskazują na to np. informacje o ustanowieniu biskupstw przemyskiego, chełmińskiego i włodzimierskiego⁸¹.

⁷⁰ Anonim tzw. Gall, „Kronika polska”, s. 24.

⁷¹ Opowieść Wincentego Kadłubka może być uznana za nasyconą nienawiścią w stopniu większym niż opowieść Galla (por. A. Semiańczuk, H. Semiańczuk, *op. cit.*, s. 25). Jako przykład można wskazać Kadłubkowy portret księcia ruskiego (WK, s. 57–59). Będąc zaprzeczeniem Bolesława Chrobrego, władca ten został pokazany jako barbarzyńca pyszniący się i opryskliwie porównywany do dzikiej świni. Por. M. Cetwiński, *op. cit.*, s. 327.

⁷² WK, s. 59–60, 72, 143–146, 147–149, 151–152, 214 – 221, 257.

⁷³ A.F. Grabski, *op. cit.*, s. 61 i nast.

⁷⁴ WK, s. 65.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 251.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 225.

⁷⁷ Wincenty, zwany Kadłubkiem, biskup krakowski, był przekonany, że od najdawniejszych czasów Rusini będąc wrogami Polski, nie pomijali żadnej okazji, by wyrzucić na niej swą nienawiść (por. A. Semiańczuk, H. Semiańczuk, *op. cit.*, s. 26). A.F. Grabski (*op. cit.*, s. 66) wyraził opinię, że biskup Wincenty reprezentował stanowisko kleru krakowskiego niechętnego Rusinom i przeciwstawiającego Polakom tzw. Orientales, tj. narody mieszkające na Wschodzie.

⁷⁸ Np. ruskie wsparcie dla buntu Mieclawa (WK, s. 64–65).

⁷⁹ Np. relacja o najazdach ruskich umieszczona pod rokiem 1261 (WK, s. 191–192).

⁸⁰ A. Semiańczuk, H. Semiańczuk, *op. cit.*, s. 27.

⁸¹ *Kronika Janka z Czarnkowa*, s. 49.

Najobszerniejszą charakterystykę Rusinów przedstawił kanonik krakowski Jan Długosz. Pisząc o nich, wskazał zarówno czynniki odróżniające ich od Polaków, jak i łączące, wspólne dla obu narodów. Według niego istniały trzy główne czynniki odróżniające: religia⁸², obyczaje i tradycja. Dwa pierwsze, obok powodów politycznych, były przyczynami negatywnej oceny narodu ruskiego i niechętnego tonu, w jakim pisał o sprawach ruskich.

Rusini byli przez Długosza przedstawiani z lekceważeniem i niechęcią⁸³. Pisząc o nich, posługiwał się określeniami „ritus schismaticus”⁸⁴ czy „secta schismatica”⁸⁵, a zatem, tak jak dla poprzedników, Rusini byli dla niego schizmatykami⁸⁶, a wyjątkowo – poganami⁸⁷. Jako przykłady Długoszowych opisów można wskazać m.in. oceny mieszkańców Nowogrodu (oddawanie się pijaństwu i rozkoszom podniebienia⁸⁸) czy księżniczek ruskich (problem tzw. rebaptyzacji). Historyk był przekonany o nieodzowności ponownego chrztu prawosławnych przechodzących na katolicyzm⁸⁹. Wychowywane w wierze schizmatyckiej, po wyjściu za mąż za władców polskich, przyjmowały wyznanie katolickie i miały być mu wierne przez całe swoje życie⁹⁰. Jako przyczynę konieczności ponownego chrztu

⁸² W realiach Europy późnośredniowiecznej czynnik religijny był zasadniczym elementem świadomości narodowej (por. J. Kłoczowski, *Polacy a cudzoziemcy...*, s. 46). Stanowił on przeszkodę w zacieśnianiu polsko-ruskiej wspólnoty językowej. Pogłębiająca się od XIII wieku różnica językowa prowadziła do narastania postawy niechęci i wrogości. Por. I. Ichnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, J. Żarnowski, *op. cit.*, s. 205; J. Kłoczowski, *Młodsza Europa...*, s. 436.

⁸³ M. Dobrzyński, S. Smolka, *Jan Długosz, jego życie i jego stanowisko w piśmiennictwie*, Kraków 1893, s. 12, 183; W. Borkowska, *op. cit.*, s. 172.

⁸⁴ Np. A III, s. 43.

⁸⁵ Np. A IV, s. 418.

⁸⁶ W. Borkowska (*op. cit.*, s. 172) podkreśliła archaiczny sposób myślenia Długosza, który współczesne mu określenia przenosił na dzieje wcześniejsze, czyniąc z Rusinów schizmatyków już w X wieku. Dzieje Rusinów-schizmatyków historyk rozpoczął od opowieści o dokonanym przez księcia Włodzimierza wyborze wyznania. Wymienił przesłanki, które skłoniły władcę i jego doradców do przyjęcia wiary greckiej (R. II, s. 270–271). Ich przywiązanie do tego obrządku miało spowodować otrucie księcia Bolesława Jerzego II, który „starał się bardzo gorliwie usunąć ich schizmatycki obrządek i wprowadzić i umocnić tam czystą wiarę i posłuszeństwo Kościołowi rzymskiemu” (R. IX, s. 269). Fragment ten ma istotne znaczenie dla Długoszowego patrzenia na kwestię narodową przez pryzmat religii. Po wymienieniu kilku możliwych przyczyn wystąpienia Rusinów, wśród których znalazły się zwalczanie obrządków schizmatyckich, ucisk podatkowy, hańbienie żon i córek, otaczanie się obcymi, napisał: „[...] ea tamen michi precipus est: fidei ritusque disparitae, que sub pietatis religionisque specie animas ruthenorum hiis [...] perstrinxit” (A. IX, s. 215). Ten sam motyw przewija się w opisie wystąpienia Rusinów przeciwko Kazimierzowi Wielkiemu (R. IX, s. 292).

⁸⁷ S. Gawęda, *Ocena niektórych problemów historii ojczystej w „Rocznikach” Jana Długosza*, [w:] *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, pod red. S. Gawędy, cz. 1, Warszawa 1980, s. 196; W. Borkowska, *op. cit.*, s. 173.

⁸⁸ R. XI, s. 256.

⁸⁹ W. Borkowska, *op. cit.*, s. 176.

⁹⁰ Np. ponowny chrzest Sonki, żony Władysława II Jagiełły (R. XI, s. 165–166).

Długosz wskazywał na niedostateczną znajomość Pisma Świętego i praw wiary przez kapłanów prawosławnych. Podzielał zatem przekonanie wielu duchownych katolickich o niskim poziomie wiedzy i przygotowania teologicznego kleru prawosławnego⁹¹.

Czynniki łączące Polaków i Rusinów tworzyły w ujęciu historyka trojąką wspólnotę. Jako pierwszą wymienił wspólnotę pochodzenia, pisząc przy tym o Rusinach jako narodzie (np. „de origine ruthenorum”⁹²). Drugim czynnikiem łączącym była polsko-ruska wspólnota językowa, silniejsza niż polsko-czeska⁹³. Do tych dwóch więzi historyk dodawał także przynależność obu narodów do wspólnoty chrześcijańskiej⁹⁴.

Charakteryzując Rusinów, Długosz, za Anonimem i Kadłubkiem, sięgał po cechy uznane za typowe dla pogan⁹⁵. Jednocześnie jako chrześcijanie budzili oni jego sympatię, gdy opisywał ich zmagania z pogańskimi Połowcami⁹⁶. Z cech Rusinów zostały wymienione tchórzostwo, niestałość (zmiennosc⁹⁷), zdradliwość, podstępność i obłuda, fałszywość⁹⁸, chytrość i przewrotność⁹⁹. Długoszowi Rusini są „fallax gens alia agens alia simulans”¹⁰⁰. Ze sfery obyczajów ruskich wymienione zostały przede wszystkim skłonność do grzechu i sodomii, którymi mieli zarazić Polaków¹⁰¹.

Długoszowi Rusini żywili nienawiść do Polski¹⁰². W ten sposób tłumaczyć mieli zarówno podejmowane przez siebie próby zrzucenia zależności od Polski, jak i współdziałanie z wrogami zewnętrznymi (np. Tatarami) na szkodę państwa polskiego¹⁰³. Tak samo były uzasadnione liczne najazdy ruskie dokonywane na ziemi polskie.

⁹¹ W. Borkowska, *op. cit.*, s. 176.

⁹² Historyk pisał o „wrodzonej nienawiści Rusinów do Polaków” (zob. np. R. V, s. 163).

⁹³ I. Ihnatowicz, A. Mączka, B. Zientara, J. Żarnowski, *op. cit.*, s. 205. Znaczenie więzi językowej wynikało z postrzegania języka jako oczywistego kryterium przynależności etnicznej. Por. J. Orzechowski, *Okcydentalizacja Rusi Koronnej w XIV, XV i XVI w.*, [w:] *Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich: pamięci Benedykta Zientary 1929–1983*, pod red. A. Gieysztor, S. Gawlasa, Warszawa 1990, s. 237.

⁹⁴ Na temat tej wspólnoty zob. W. Borkowska, *op. cit.*, s. 171. O wyróżnionych przez Długosza wspólnotach komunikatywnych zob. M. Koczerska, *Mentalność Jana Długosza w świetle jego twórczości*, „Studia Źródłoznawcze” 1971, t. XV, s. 129 i nast.

⁹⁵ Na temat stereotypu Rusina zob. m.in. A.F. Grabski, *op. cit.*, s. 44 i nast.

⁹⁶ A. II, s. 79–80, 214, 234, 260.

⁹⁷ Np. R. I, s. 184.

⁹⁸ M. Koczerska, *op. cit.*, s. 134; W. Borkowska, *op. cit.*, s. 176 i nast.

⁹⁹ R. VI, s. 255.

¹⁰⁰ A. II, s. 330.

¹⁰¹ A. II, s. 121.

¹⁰² Tym np. Długosz uzasadniał (pod rokiem 1253) oburzenie z powodu otrzymania przez Daniela, księcia halickiego, korony królewskiej od papieża (A. IX, s. 57–59).

¹⁰³ R. VI, s. 401.

PODSUMOWANIE

Przedstawione uwagi prowadzą do dwóch podstawowych wniosków o charakterze ilościowym i jakościowym. Pierwszy dotyczy zakresu wiadomości zawartych w dziełach kolejnych polskich kronikarzy średniowiecznych. Na przestrzeni blisko czterystu lat ilość kronikarskich informacji zdecydowanie wzrosła. Stopniowo obejmowały one, poza problematyką religijną, także zagadnienia ruskiej przeszłości (legendarnej i historycznej) oraz obyczajowości. Było to wynikiem narastającego zainteresowania problematyką ruską w miarę pogłębiania się kontaktów polskich ze światem Rusinów. Pod tym względem przełomowe znaczenie miały trwałe skutki polityki wschodniej Kazimierza Wielkiego.

Wniosek drugi odnosi się do sposobu postrzegania Rusinów. Stając niezmiennie na stanowisku niższości ruskiej wobec Polaków – prawdziwych chrześcijan, kronikarze kreślili portret Rusinów przede wszystkim ciemnymi barwami. Dominowały w nim rozmaite wady i słabości, tylko wyjątkowo pisali o ich zaletach i sukcesach. W kronikach doby piastowskiej dotyczyło to w zasadzie problematyki religijnej, a w dziele Długoszewym także narodowej i politycznej. W późnośredniowiecznej hierarchii narodów monarchii jagiellońskiej Rusini – chrześcijanie od końca X wieku – byli jednak stawiani wyżej niż Litwini będący chrześcijanami dopiero od końca XIV wieku.

SUMMARY

The way of describing Ruthenia and the Ruthenians by the chroniclers of the Polish Middle Ages resulted from several circumstances, i.a. the history of Polish-Ruthenian relations (especially the events of the mid-fourteenth century), Poland's belonging to Latin cultural circle, and the rise of Polish national consciousness.

Successive chroniclers' records differed in character, scope and degree of detail – from brief in the chronicles of Gallus Anonymus, relatively detailed in the works of Wincenty Kadłubek, to diverse and voluminous in *The Annals* of Jan Długosz. A distinct change in the approach to the issue appeared after Ruthenians' entering the fourteenth-century Polish borders. In the space of almost four hundred years, the chronicles gradually included the problems of religion (dominant in the records during the Piast dynasty), the legendary and historical times, and finally the matters of Ruthenian customs (the work of Jan Długosz). These inclusions occurred as a result of deepening of Polish relations with the Ruthenians, leading to increased interest in the eastern neighbour.

The development indicated above was not accompanied by any change of chroniclers' perception of the Ruthenians. The fact that the chroniclers were convinced of the superiority of the truly Christian Poles over the Ruthenians, led them to depict the latter in a negative way (generally described their faults and weaknesses, unusually merits). Nevertheless, in the portrayal introduced by Jan Długosz – within the realities of the Jagiellonian monarchy – the Christian Ruthenians (starting from the end of the tenth century) were valued higher than Lithuanians, who became Christians in the late fourteenth century.